

CZUJNA NOSTALGIA

GDYBY nie to, że powszechnie wiadomo, iż były premier, pan Bielecki jest wybitną osobistością polityczną i profesjonalistą, podobnie jak z profesjonalistów i osobistości składa się KL-D, można by przypuszczać, że krajem rządili jacyś rozpaczliwi amatorzy i blagierzy, którzy doprowadzili budżet do katastrofy i próbują, na odchodnym, przy pomocy desperackich posunięć, noszących znamiona kradzieży zuchwałej, zmniejszyć rozmiary skutków swego braku kompetencji. Ale oczywiście tak przypuszczać nie można, byłaby to krzywdząca nieprawda, bo przecież cały poprzedni rząd, nie mówiąc o wcześniejszych ekipach, składał się z osobistości i profesjonalistów.

Po prostu **jest źle, bo było dobrze**, a może nawet za dobrze. Nic więc dziwnego, że wielu ludzi odczuwa tęsknotę do czasów, gdy było dobrze, no, niechby i za dobrze, ale w końcu cóż w tym złego? Pan Prezydent np. nie może przeboleć faktu, że premierem nie jest już p. Bielecki. Czyż trudno zrozumieć ten żal? Przecież pan Bielecki jest wyjątkowym fachowcem i żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają, jak za jego rządów kraj przeżywał okres wyjątkowego rozkwitu. Ledwie tylko urząd premiera objął p. Olszewski, to proszę – sytuacja natychmiast się pogorszyła: deficyt budżetowy, podniesione ceny energii i w ogóle *trup baronowo, grób baronowo, plajta, kłapa, kryzs, krach!* A tu jeszcze, jak gdyby tego wszystkiego było mało, pan minister Parys spensjonował dawnego ministra obrony. Zbrodnia to niesłychana, zwłaszcza gdy się zważy, że Pan Prezydent w sercu swoim upodobał sobie pana admirała Kołodziejczyka na generalnego inspektora sił zbrojnych. W ministerstwie rolnictwa też słyszę o jakichś rezygnacjach, no po prostu kraj rozpada się w oczach!

CAŁE szczęście, że jeszcze tu i ówdzie pozostały enklawy fachowości, prawa, porządku, wzmożonej czujności i odpowiedzialności za ojczyznę. Mam na myśli oczywiście sądownictwo, prokuraturę, no i oczywiście policję. Oto spółka „*Interster*”, skupiająca sterników i majtków starego reżimu, pozwala do sądu panią Isakiewicz z „*Nowego Świata*” za nazwanie tej firmy

spółką nomenklaturową. Ponieważ pani Isakiewicz mogłaby w toku rozprawy próbować udokumentować swoje stwierdzenie, czujny sąd rozprawę utajnił, wobec czego wszelkie wzmianki na temat „*Intersteru*” mogą same przez się stanowić przestępstwo. W ten sposób interes „*Intersteru*” stał się interesem publicznym, podobnie jak dom, czy dziewczyny. Stanowczo, taki sprytny sędzia marnuje się na posadzie. Ludzie jednak rosną wraz z krajem, więc kiedy już uda się szczęśliwie obalić rząd p. Olszewskiego, powinien on zostać ministrem sprawiedliwości, generalnym prokuratorem, no i oczywiście **Sędzią Sądu Ostatecznego**, który koniecznie trzeba utworzyć dla położenia kresu nienawiści i ukłęcia głów oszczercom, w rodzaju pani Isakiewicz. Medycyna twierdzi słusznie, że oszczerstwo i nienawiść zaburza procesy trawienne, a przecież teraz trzeba spokojnie strawić to, co się pospiesznie połknęło.

JAKBY nie było dość oszczerstw i innych przejawów zoologicznej nienawiści, to jeszcze jeden z sejmowych klubów wysuwa kandydaturę p. Zbigniewa Romaszewskiego na prezesa NIK. Czy naprawdę nie ma już większych zmartwień? Oto pan Donald Tusk, dyskutując w telewizji z p. Januszem Korwin-Mikke zarzucił mu, że nie potrafi *„przekładać idei na pieniądze”*, czy coś w tym rodzaju. Domyślam się, że p. Tusk opanował już tę umiejętność, zresztą nie on jeden i nie on pierwszy, co dobrze świadczy o perspektywach rozwoju klasy średniej w Polsce. Nominacja p. Romaszewskiego na prezesa NIK mogłaby jednak wpłynąć hamująco na ten proces, w związku z czym nie sądzę, by ta kandydatura zyskała szersze poparcie. W końcu, jeśli wierzyć różnym deklaracjom, powstanie klasy średniej to warunek powodzenia reformy, bez reformy nie przyjmą nas do Europy (a może nawet wykluczą ze świata), a wobec tego oczywiste jest, że p. Romaszewski prezesem NIK być nie może. Wierzę, że znajdą się zdrowe siły w służbie narodu, które do tego nie dopuszczą, jak zresztą uczyniły to wcześniej, z niewątpliwym pożytkiem dla kraju.

STANISŁAW MICHALKIEWICZ